

Badania nad uwarunkowaniami relacji świadków

2.1. Wpływ znajomości kontekstu sytuacji lub jego braku na jakość zeznań świadków

Patrycja Dzięgielowska, Aleksandra Kieluś

STRESZCZENIE

Przedmiotem badań był wpływ znajomości kontekstu sytuacji lub jego braku na jakość zeznań świadków. Przeprowadzono je na klasach trzecich o profilu mechatronicznym w Technikum nr 17 w Katowicach.

Wstęp: Problem jakości zeznań świadków jest niezwykle istotny w praktyce sądowej, często bowiem zdarza się, że zeznania świadków są jedynym lub nawet najważniejszym źródłem informacji o przestępstwie. Spostrzeżenia są uwarunkowane całym szeregiem różnych czynników: zewnętrznymi, stanami psychicznymi, indywidualnymi cechami jednostki, społeczną sytuacją świadka, a nawet jego motywacją do składania zeznań. Jednym z nich jest znajomość kontekstu sytuacji lub jej brak, co jest przedmiotem badań powyższych autorek.

Metoda: Grupę badaną stanowiły dwie klasy techniczne o takiej samej liczebności, wieku i płci uczniów. Badanie przeprowadzono z użyciem zróżnicowanego materiału filmowego prezentowanego dwóm grupom, po obejrzeniu którego uczestnicy uzupełniali odpowiedzi na pytania z karty pytań do filmu. Na ich podstawie można było ocenić jakość zeznań każdej z grup.

Wyniki: Grupa pierwsza znająca cały kontekst sytuacji przedstawianej udzieliła większą liczbę trafnych odpowiedzi, bardziej angażując się

w wykonanie zadania. Grupa druga, która widziała tylko fragment zdarzenia, odpowiadała poniżej wyników uzyskanych przez poprzedników.

Wnioski: W sytuacji nieznanego kontekstu zdarzenia obniża się jakość zeznań świadków, mają oni większe skłonności do konfabulacji, aktywizowane są mechanizmy stereotypowe, na podstawie których do prawdziwych wydarzeń dodawane są elementy wymyślone przez świadka.

WPROWADZENIE

Tematyka jakości zeznań świadków, zależnej od różnych czynników i zmiennych, jest jedną z szerzej omawianych w literaturze naukowej. Według modelu psychologicznych uwarunkowań zeznań świadków J.M. Stanika (1986) na jakość relacji niewątpliwie wpływa sytuacja, w jakiej przebiegało zdarzenie będące przedmiotem zainteresowania organu procesowego. Należy tutaj wziąć pod uwagę zarówno obiektywne cechy fizyczne spostrzeganych przedmiotów i psychologiczne prawidłowości spostrzegania za pomocą zmysłów, jak i poddać analizie sytuację jako pewną całość. W trakcie procesu oceniania zeznań istotne jest również przeanalizowanie psychologicznych warunków i właściwości samego świadka (m.in. wiek, funkcjonowanie procesów poznawczych i emocjonalnych, właściwości osobowości, postawy itd.) oraz zależności i związków, jakie występują między osobą spostrzegającą dane zdarzenie a konkretną sytuacją. Dodatkowo podczas analizy zeznań należy zwrócić uwagę na okres, jaki minął od spostrzeganego zdarzenia do składania zeznań i związane z nim takie uwarunkowania, jak prawidłowości procesów zapominania oraz deformacji spostrzeżonego i zapamiętanego materiału, wpływ przemyśleń i interpretacji świadka czy występowanie okoliczności, które mogą doprowadzić do składania zeznań nieszczerych. Każdy z wymienionych aspektów można poddać badaniom eksperymentalnym, by ocenić jego wpływ na jakość składanych zeznań. Mnogość prac badawczych opisujących znaczenie czasu, odległości od obserwowanego zdarzenia, warunków pogodowych czy czynników indywidualnych spowodowała, że w badaniach skupiliśmy się na zagadnieniu, naszym zdaniem nieczęsto omawianym, a mianowicie na wpływie znajomości kontekstu na zeznania świadków.

Problematyką szeroko pojętej dezinformacji zajęła się w XX wieku Elizabeth F. Loftus (1975). Zaproponowała paradygmat badawczy, który w różnych postaciach i odmianach stanowi podstawę dotyczącą wpływu różnych informacji docierających do osób w czasie, jaki upływa między oglądaniem

jakiegoś zdarzenia a składaniem raportów o nim na jakość tych raportów. Paradygmat ten jest oparty na trzyetapowym schemacie:

- 1) oglądanie przez badanych jakiegoś zdarzenia;
- 2) uzyskiwanie na jego temat dodatkowych informacji, w tym również błędnych;
- 3) test pamięci dotyczący zdarzenia oglądanego w pierwszym etapie.

W dziesiątkach badań wykorzystywano różnorodne modyfikacje tej procedury i wykazano, że raporty pamięciowe osób badanych łatwo zakłócić. Zakłócenia te polegają w szczególności na tym, że wielu badanych do swoich odpowiedzi dotyczących oglądanego zdarzenia włącza błędne informacje, pochodzące z opisu tego zdarzenia. Zjawisko to nazwano pamięciowym efektem dezinformacji.

Inspirację przyniosły nam szeroko zakrojone badania A. Bineta (1900) nad różnymi rodzajami dezinformacji. Pozwoliły one wywnioskować, że najczęstsze błędy pojawiają się raczej w podawaniu szczegółów obiektów, niż w odniesieniu do samego faktu ich istnienia. Okazało się też, że w wielu przypadkach świadek może być bardzo pewny swoich odpowiedzi i odpowiadać w sposób mocno rozbudowany, a mimo tego nie mieć racji. Badacz zauważył też, że więcej odpowiedzi uzyskuje się w wyniku zadawania pytań szczegółowych niż w wypadku swobodnej relacji, lecz błędy zdarzają się w obu sytuacjach. Kolejna seria badań Bineta (1900), dotycząca sugestii zawartej w pytaniu zadawanym świadkowi, również pozwoliła dokonać ciekawych obserwacji. Okazało się, że forma pytania wywiera wielki wpływ na liczbę błędów w zeznaniu, u niektórych badanych wywołując nawet użycie wyobraźni w dorzucaniu fikcyjnych danych.

Źródłem pomysłów do badań własnych okazały się również prace autorstwa Loftusa i Zanni (1975), osadzone w paradygmacie świadka naocznego. Badani odpowiadali na pytania dotyczące obejrzanego materiału filmowego. Wnioski pokazały, że większość odpowiedzi twierdzących pojawiło się w pytaniach, gdzie fakt, o który pytano, był mocno skonkretyzowany, a forma pytania sugerowała istnienie tego obiektu.

Spostrzeganiem nazywa się złożony układ procesów, prowadzący do ukształtowania się subiektywnego obrazu rzeczywistości, spostrzeżenia. Podstawą tych procesów są określone elementy, tj. widzenie, słyszenie, smakowanie, wąchanie, odczuwanie dotyku i temperatury itp., które odpowiadają za konstruowanie spostrzeżeń. Mechanizm procesu spostrzegania również ma znaczący wpływ na jakość późniejszych zeznań. Jego natura także dostarczyła

podstaw do formułowania naszych hipotez badawczych. Tak więc o wiarygodności świadka decyduje to co, dzieje się w fazie odbioru informacji i ich zapamiętywania, w fazie przechowywania informacji oraz w fazie przetwarzania i przekazywania zapamiętanej treści. Człowiek odbiera bodźce, które mieszczą się w zakresie jego wrażliwości zmysłów i nie wykracza poza własne zdolności różnicowania. Przetwarzanie informacji nie polega tylko na ich odbiorze, ale także na kodowaniu, selekcji, reorganizacji i transformacji. Po tych zabiegach wiedza zostaje zmagazynowana w pamięci, tak by można było z niej skorzystać w przyszłości. Faza odtwarzania zapamiętanych treści w etapie zachowania w pamięci jest najpełniejsza i najbardziej zgodna z uzyskanym obrazem w okresie od 2 do 8 dni od chwili uzyskania treści informacyjnych. Upływ czasu wygasa w pewnym stopniu emocje, które mogą zniekształcać materiał pamięciowy. Zeznania naocznego świadka zależą od tego, jak przechowa zarejestrowany materiał. Decydującą rolę odgrywa pamięć. Kluczem do dobrej pamięci jest umiejętność przypominania sobie ważnych faktów i odrzucania nieistotnych. Ważnym czynnikiem ograniczającym pamięć jest czas. Kiedy jesteśmy świadkami wydarzeń złożonych, jak wypadek czy przestępstwo, zapamiętujemy zwykle dwa rodzaje informacji: oryginalne dane o zdarzeniu i informacje niezwiązane z nim, lecz pojawiające się zaraz po nim. Z upływem czasu oba rodzaje informacji ulegają wymieszaniu tak, że nie jesteśmy w stanie powiedzieć, z którego źródła pochodzi wybrany szczegół. Również rozmowy naocznego świadka z innymi ludźmi obserwującymi zdarzenie albo odbywające się na długo przed rozprawą sądową przesłuchania policyjne mogą wywołać systematyczne zniekształcenia zapamiętanych faktów. Dodatkowym niebezpieczeństwem jest pojawienie się „nieświadomego transferu” – czyli sytuacji, kiedy mylimy np. ze sobą dwie osoby, które widzieliśmy wcześniej przy kilku różnych okazjach. Procesy postrzegania przebiegają, zdaniem T. Tomaszewskiego (1976), na dwóch płaszczyznach. Na poziomie sensomotorycznym zachodzi odebranie, zakodowanie i przetworzenie informacji o obiektywnych właściwościach elementów otoczenia. Potem kolejno na poziomie semantyczno-operacyjnym dochodzi do odzwierciedlenia elementów otoczenia i powiązania informacji z jakimś standardem, dotychczasowym doświadczeniem. Sam proces percepcji jest zależny od możliwości narządów zmysłu, wieku, uprzednich doświadczeń jednostki (wyodrębnianie całości od tła), płci obserwatora, wybiórczości spostrzegania oraz nastawienia obserwatora. Przypominanie determinuje nastawienie jednostki i kontekst sytuacyjny – czy chcę i jakie to ma dla mnie znaczenie oraz jaką mam motywację. Należy dodać, że człowiek nie jest tak racjonalny

i logiczny ani bezbłędny w swojej percepcji i ocenie świata, jak to się zwykle sądzi (Kofta, Szustrowa 1991). Przeciwnie – sądy człowieka o sobie i o świecie oraz jego spostrzeżenia, a także reguły wnioskowania są często błędne, subiektywne, zdeformowane i selektywne.

Równie ważne jest to, na jakim poziomie znajduje się zdolność skupiania uwagi przez świadka. Jeśli jest wysoki, to sprzyja on jasności, wyrazistości i dokładności odzwierciedlanych informacji. Uwaga jest cechą procesów poznawczych, skierowaniem świadomości na określony przedmiot, zjawisko lub własne przeżycie. Można ją dzielić na trzy rodzaje. Uwaga mimowolna zostaje wywołana bez większego wysiłku z naszej strony. Czynnikiem ją wywołującym jest przede wszystkim siła bodźca. Źródłem uwagi mimowolnej może być też ruch, kontrast, wielkość, kształt, kolor oraz nagłe zmiany. Uwaga dowolna przejawia się w świadomym koncentrowaniu się na jakimś zadaniu, przedmiocie, nawet jeśli nas to nie interesuje. Uwaga wtórna – zawiera cechy dowolności i mimowolności. Po świadomym skoncentrowaniu uwagi na zadaniu zostajemy przez nie pochłonięci tak, że nie wymaga już ono żadnego wysiłku, a uboczne bodźce nie odrywają nas od pracy.

Emocje, jakie wywołuje spostrzegana sytuacja, także nie są bez znaczenia. Emocją nazywa się aktywne odzwierciedlenie stosunku człowieka do rzeczywistości, powstające w wyniku zaburzenia równowagi między nim a rzeczywistością. Emocje wywierają wpływ nie tylko na sam odbiór, ale także na przechowywanie i odtwarzanie informacji. Stan pobudzenia emocjonalnego, istniejący już w chwili spostrzegania, może wpłynąć na treść spostrzeżeń poprzez modyfikowanie tego, co człowiek spostrzeże, np. osoba doznająca lęku w chwili spostrzegania będzie wykazywała skłonność do zauważania większej liczby bodźców podobnych do tego, który wywołał lęk. Silne emocje, i to zarówno te dodatnie, jak i ujemne, wpływają niewątpliwie na wszystkie procesy pamięci. Natomiast wpływ niekorzystny będzie miał miejsce, gdy odczuwane emocje będą powodować zaangażowanie małe lub nazbyt silne – te ostatnie dezorganizują uwagę, trafność percepcji i zapamiętywanie szczegółów (Hanausek 1996).

Ostatnią grupą czynników, jakie stanowiły bazę wyjściową do podjętych badań, są społeczne warunki spostrzegania. Pod pojęciem tym kryją się wszelkie implikacje związane z nawykami kulturowymi, pochodzeniem społecznym, sytuacją materialną czy stereotypami.

Przeгляд teorii w tym zakresie spowodował, że na jej gruncie pojawiły się konkretne problemy badawcze, jakimi zajęliśmy się podczas eksperymentu. Mianowicie zainteresował nas wspomniany wpływ znajomości kontekstu lub

tylko wycinku sytuacji na jakość zeznań, powiązany z tendencjami do konfabulacji i stopniem uszczegółowienia podawanych odpowiedzi, co szło w parze z poziomem zaangażowania w przeprowadzane badanie.

W związku z posługiwaniem się pojęciem konfabulacji należy wyjaśnić jego istotę, gdyż jest to jeden z kluczowych elementów, jakie badamy w naszej pracy. Fantazjowanie to kłamanie nieświadome, polegające na myślowo-wyobrażeniowym przedstawianiu sytuacji i zdarzeń, będące jedynie przetworzeniem, swoistym wzbogaceniem wcześniejszych doświadczeń albo zaprezentowaniem nowych zdarzeń i sytuacji. Dla odróżnienia: mitomania jest chorobliwą tendencją do opowiadania historii nieprawdziwych, najczęściej przedstawiających opowiadającego w szczególnie korzystnym świetle. Konfabulacje natomiast polegają na wypełnianiu luk pamięciowych, powstałych wskutek uszkodzeń w centralnym układzie nerwowym z powodu zaburzeń, tj. alkoholizmu, narkomanii lub urazów mózgu, i są wypowiedziami niewłaściwie zlokalizowanymi w czasie lub przestrzeni bądź zmyślonymi

Eksperyment obejmował poddanie badaniu dwóch grup. W pierwszej grupie został wyświetlony materiał filmowy w postaci fragmentu teledysku zespołu One Republic. Fabuła jest na tyle dynamiczna, że może służyć jako doskonały materiał pomocniczy w badaniu. Czas projekcji wynosił około dwóch minut, gdyż pierwszą grupę poddano znajomości całego kontekstu zdarzenia. Natomiast w drugiej grupie czas wyświetlania materiału nie przekraczał dwóch minut, ale wycięto fragment nagrania w sposób uniemożliwiający odtworzenie całego kontekstu zdarzeń. Taki plan badania obejmował również hipotezy, które chciałyśmy poddać weryfikacji. A mianowicie:

- 1) Osoby znające cały kontekst:
 - lepiej poradzą sobie z zadaniami typu prawda/fałsz;
 - będą posiadać wyższy stopień uszczegółowienia elementów;
 - będą opisywać tylko to, co naprawdę widziały;
 - stopień ich zaangażowania w oglądanie materiału będzie większy.
- 2) Osoby znające tylko wycinek sytuacji:
 - będą miały większą skłonność do konfabulacji;
 - na podawane informacje będą nakładać swoje wcześniejsze doświadczenia i utarte w ich świadomości stereotypy;
 - poziom uszczegółowienia elementów będzie niższy;
 - zadania prawda/fałsz będą im sprawiały większą trudność;
 - stopień ich zaangażowania w oglądanie materiału będzie mniejszy.

PRZEBIEG BADAŃ

Badanie przeprowadzono w Śląskich Technicznych Zakładach Naukowych w Katowicach w podjednostce, jaką jest Technikum nr 17. Dzięki uprzejmości wicedyrektor do spraw pedagogicznych pani Annie Burdach udało się ustalić dogodny dla wszystkich stron termin badań.

Grupa badawcza

Przebadane zostały dwie klasy mechatroniczne. Liczebność obu klas w dniu badania była taka sama. W sumie eksperymentowi poddano 60 osób, po 30 w każdej z klas. Byli to głównie chłopcy z racji profilu klas, w wieku 19 lat, więc zmienna wieku i płci została wyeliminowana. Należy również zaznaczyć, że materiał filmowy odtwarzany był bez dźwięku, by nie rozpraszać zbędnie uwagi młodzieży, gdyż ten czynnik nie był przedmiotem badania.

Wybór takiej grupy do badania był idealnym rozwiązaniem, gdyż ze względu na wiekowe i płciowe, a także społeczne podobieństwa między klasami wszelkie różnice w jakości ich zeznań zależne były rzeczywiście od czynników, jakie chcieliśmy badać. Z racji wieku także procesy pamięci i uwagi powinny znajdować się na podobnym poziomie i nie stanowić elementu różnicującego uzyskane odpowiedzi.

Zastosowane metody

Materiałem badawczym był fragment wspomnianego już teledysku grupy One Republic, dostosowany do potrzeb badania. Wyświetlony został za pomocą rzutnika. Pierwsza grupa oglądała dwuminutowy materiał filmowy, przedstawiający moment nawiązywania znajomości między mężczyzną a kobietą, który zostaje brutalnie przerwany przez atak owczarka niemieckiego, rzucającego się na mężczyznę. Szczęśliwie zaatakowany ucieka i pojawia się w kolejnej scenie, w podartym już ubraniu. Podczas kupowania gazety w lokalnym kiosku widzi znów tę samą kobietę, a scena kończy się ich spotkaniem. Tutaj kontekst sytuacji był pokazany klasie w całości, uczniowie znali więc przebieg całej historii.

Projekcja filmu dla drugiej grupy zaczynała się w momencie, gdy mężczyzna w zniszczonej odzieży kupuje gazetę w kiosku. Był to ten sam filmik, który widziała pierwsza klasa, tylko odtworzony od innego momentu, tak aby powody takiego a nie innego wyglądu mężczyzny oraz status jego znajomości

z pokazaną kobietą nie dały się jednoznacznie określić. Tutaj właśnie badano zmienną braku znajomości kontekstu obserwowanej sytuacji.

Każda z grup po projekcji otrzymała identyczne karty z pytaniami z poleceniem udzielenia na nie odpowiedzi. Pierwsza strona zawierała pytania typu prawda/fałsz, badające podatność na sugestię, stopień uszczegółowienia i poniekąd zdolności odtwórcze badanych. Na stronie drugiej znajdowały się pytania otwarte, które dostarczyły informacji o tendencjach do konfabulacji, gdyż dla drugiej grupy część z nich odnosiła się do treści niewidocznych w ich materiale filmowym. Zgodnie z założeniem badani nie powinni znać na nie odpowiedzi lub zaznaczyć, że pytanie jest niezasadne. Wszelkie inne formy odpowiedzi pozwalały zbadać skłonność do używania wyobraźni i dodawania faktów w procesie zeznawania, gdy kontekst sytuacji jest nieznany. Na końcu znalazły się dwa pytania odnoszące się do samooceny badanych pod względem ich zaangażowania w oglądanie materiału oraz jakości udzielonych odpowiedzi.

Pomiar zmiennych nastąpił w sposób ilościowy. Im większa była liczba odpowiedzi poprawnych, tym lepszy poziom w jakości zeznań osiągał badany. Sędziowie kompetentni, w tym wypadku będący również twórcami badania, podliczyli odpowiedzi zgodnie z wcześniej ustalonym kluczem. Informacje z ostatnich dwóch pytań pozwoliły na wyciągnięcie wniosków jakościowych, które śmiało było można analizować w połączeniu z danymi statystycznymi.

Poniżej znajduje się szablon karty, którą otrzymał każdy uczestnik badania:

PYTANIE	PRAWDA	FAŁSZ	Nie wiem / nie było na filmie
W zdarzeniu biorą udział 3 osoby			
Akcja rozgrywa się w parku			
Pies pojawia się niespodziewanie			
Zerwanie kwiatka nastąpiło PO wyciągnięciu telefonu			
Mężczyzna cieszył się z widoku psa			
Pies miał obrozę na szyi			
Pies najpierw atakuje kobietę			
Pies złapał mężczyznę za rękaw			
Na trawie leżą opadłe liście			
Lewy but mężczyzny uległ większym zniszczeniom			

Mężczyzna w kiosku płaci banknotem			
Podczas powtórnego spotkania mężczyzny i kobiety przed kioskiem pojawia się w tle 5 samochodów			
Kobieta dotyka mężczyznę w ramię na powtórnym spotkaniu			
Gazeta, którą kupuje mężczyzna, zatytułowana jest „Daily Chronicle Voice”			

Zaznacz swoją odpowiedź znakiem „X” w odpowiednio wybranej rubryce.

Wpisz swoją odpowiedź w przeznaczone do tego pole.

Pytanie	Odpowiedź
Jaki kolor ma okładka książki, którą czyta mężczyzna?	
Jakie zwierzęta karmi dziewczyna?	
Jakiego koloru słuchawki ma mężczyzna?	
Czy mężczyzna siedzi na ławce pod drzewem?	
Jaki kwiatek zerwał mężczyzna?	
W co ubrany był mężczyzna (podaj co najmniej 3 elementy ubioru wraz z kolorami)?	
Jakiej rasy był pies?	
Dlaczego mężczyzna ma podarte ubranie?	
Gdzie mężczyzna kupuje gazetę?	
Czy sprzedawca miał beret?	
Co jest na pierwszej stronie gazety, którą kupił mężczyzna?	
Czy mężczyzna i kobieta znają się od dawna?	
Co kobieta oddaje mężczyźnie?	
Jaką biżuterię ma kobieta?	
Jaka panuje pogoda podczas całego zdarzenia?	

Oceń na skali:

1. Jak oceniasz swoje zaangażowanie w udzielone odpowiedzi? (w skali od 1–5, gdzie 1 oznacza brak zaangażowania, a 5 pełne zaangażowanie).
2. Jak oceniasz jakość swoich odpowiedzi? (w skali od 1–5, gdzie 1 oznacza brak pewności, a 5 pełną pewność podanych odpowiedzi).

Organizacja badań

W obu przypadkach klasy były wcześniej poinformowane o fakcie przeprowadzenia badań, a nasza obecność na zajęciach została zasygnalizowana przez nauczyciela. Na samym początku nastąpiło przywitanie się z grupą. Kolejno przedstawiliśmy się, przekazaliśmy informacje na temat kierunku naszych studiów i nakreśliśmy cel naszego przybycia. Po uzyskaniu zgody klasy na przeprowadzenie badania i podłączeniu niezbędnego sprzętu poprosiliśmy o uważne oglądanie materiału filmowego. Po projekcji rozdałyśmy karty odpowiedzi, prosząc o samodzielną pracę i w miarę możliwości udzielenie jak najdokładniejszej informacji zwrotnej. Poinformowałyśmy również, że jakakolwiek pomoc z naszej strony będzie w tym momencie niemożliwa. Kiedy każda grupa wykonała zadanie, a karty zostały zebrane, wyjaśniłyśmy dokładnie, o co chodziło w badaniu i odpowiedziałyśmy na pytania grupy.

Ważnym faktem było też pozostawienie każdej z grup adresu mailowego, dzięki któremu zainteresowani mogli uzyskać informacje na temat wyników przeprowadzonych badań. Spotkanie zakończyło się podziękowaniem za wspólną pracę.

Ze względu na wiek badanych i warunki badań całość musiała być przeprowadzona w sposób jasny i przystępny. Ścisłe umysły potrzebują bowiem wyraźnych komunikatów bez zbędnych ozdobników. Karty odpowiedzi zostały opracowane w taki sposób, by ich uzupełnienie nie wymagało znacznego nakładu pracy i nie powodowało znużenia. Uzyskiwanie zeznań przebiegało dla wszystkich uczestników równoległe, gdyż warunki nie pozwoliłyby na indywidualne przesłuchania. Taka forma dodatkowo wprowadziłaby czynnik zapominania i ryzyko dezinformacji, związanej z konsultacjami na temat oglądanego filmu, a także czas od zdarzenia do przesłuchania nie byłby dla wszystkich jednakowy, czego chcieliśmy uniknąć.

WYNIKI

Obie grupy łącznie uzyskały 538 odpowiedzi poprawnych w pytaniach zawartych na pierwszej stronie karty odpowiedzi. Pytania, na które odpowiadano niepoprawnie, stanowiły 23,5% całej puli, czyli 197 odpowiedzi. Odpowiedzi nierozstrzygających udzielono w tylko 105 przypadkach, co wskazuje, że obie grupy starały się sięgać do swoich zasobów pamięciowych, okazując zaangażowanie w udzielanie odpowiedzi zamiast o wiele łatwiejszego i wymagającego mniej wysiłku dokonania wyboru nierozstrzygającego.

Uzyskane przez grupy wyniki pokazały, że pierwsza z nich wykazała się wyższym poziomem zdolności odtwórczych, gdyż lepiej poradziła sobie z zadaniami prawda/fałsz. Badani w tej grupie nie wykazywali też nadmiernej tendencji do konfabulacji, chociaż w porównaniu z drugą grupą przeżoga ta nie była aż tak duża, bo wynosiła odpowiednio 70% do 58%.

Badanych proszono o określenie, ile samochodów pojawiło się w tle na filmie i tylko wprawne oko i skupienie pozwalało stwierdzić, że było ich sześć a nie pięć, jak głosiło pytanie. Odpowiedź na to pytanie bardzo dobrze obrazuje różnice w zdolnościach odtwórczych, połączonych z tendencjami do podatności na sugestie zawarte w pytaniu. Stwierdzono istotną statystycznie różnicę między liczbą poprawnych odpowiedzi udzielonych przez pierwszą i drugą grupę osób badanych. W pierwszej grupie udzielono około 65% prawidłowych odpowiedzi, a w drugiej jedynie 42% osób badanych właściwie określiło liczbę pojazdów.

Badani znający cały kontekst sytuacji odpowiadali na pytania otwarte bardziej szczegółowo niż w grupie znającej tylko wycinek zdarzenia, a ich stopień zaangażowania oceniany był jako ponadprzeciętny. Ten sam stopień zaangażowania szedł zazwyczaj w parze z oceną jakości własnych zeznań przez badanych w obu grupach. Jednak korelacja tych elementów nie była czynnikiem wybitnie różnicującym grupy.

WNIOSKI

Zebrane wyniki pozwoliły na zweryfikowanie postawionych na początku hipotez, potwierdzając ich zasadność. Okazało się bowiem, że znajomość kontekstu sytuacji znacząco wpływa na jakość zeznań świadków, czyniąc je bardziej zgodnymi z prawdą. Osoby, które widziały całość sytuacji, są w stanie odpowiadać na pytania bardziej szczegółowo, nie konfabulując przy tym tak bardzo, jak osoby nieznające całości zdarzenia, a jedynie jego fragment. Widzenie części zdarzenia aktywizuje mechanizmy używania stereotypów i snucia domysłów w momencie zadania pytania, a więc udzielania odpowiedzi bardziej zgodnych z własnymi przekonaniem niż z rzeczywistym stanem rzeczy.

Osoby bardziej zaangażowane w obserwację całej sytuacji, być może też emocjonalnie, ze względu na siłę wywołanej emocji odpowiadają w większym stopniu zgodnie z prawdą w przypadkach składania zeznań niż osoby, które znają jedynie fragment zdarzenia.

Tak więc wpływ znajomości kontekstu sytuacji lub jego braku na to, jakich odpowiedzi będą udzielać świadkowie, jest bardzo duży i w związku

z tym o wiele lepiej prosić o zeznania osoby, które widziały dane zdarzenie w szerszym spektrum.

PODSUMOWANIE I Dyskusja

Jakość procesu spostrzegania zdaje się mieć kluczowe znaczenie dla zeznań składanych przez świadków. To, jak odebrany będzie bodziec, wpłynie potem na informację zwrotną, jakie będzie można uzyskać od przesłuchwanej osoby.

Badanie potwierdziło, że znajomość kontekstu danej sytuacji powoduje wzrost poprawności odpowiedzi świadka na zadawane pytania, a co za tym idzie – rośnie jego wiarygodność. Ma to poważne implikacje praktyczne. W sytuacji kiedy biegły przesłuchuje dwóch świadków, z których jeden widział dane zdarzenie w całości, a drugi tylko jego wycinek, to dla przesłuchującego większą wiarygodność powinny mieć odpowiedzi świadka znającego cały kontekst sytuacyjny.

Trzeba jednak pamiętać, że badanie skupiało się jedynie na jednym aspekcie jakości zeznań, a w rzeczywistości wpływ na nie ma wiele różnorodnych elementów. Należy brać pod uwagę wszelkie czynniki zewnętrzne, efekty umysłowe i pamięciowe, jakie mogą nastąpić, oraz mnóstwo cech indywidualnych osoby, która odpowiada na pytania. Dopiero rozeznanie się w całości kontekstu, w jakim zeznania są składane, pozwala tak naprawdę ocenić ich przydatność. Na tle powyższych refleksji analizy wymaga możliwość wykorzystania wiedzy *stricte* psychologicznej na gruncie procesu karnego. Niewątpliwie mogłoby to korzystnie wpłynąć na weryfikację wiarygodności zeznań świadka i stać się jedną z dopuszczalnych przesłanek ich oceny przez wymiar sprawiedliwości. Poddanie opinii eksperta zagadnień dotyczących osobowości świadka, jego cech charakteru, predyspozycji, stanu psychofizycznego w chwili składania zeznań i stosunku osobistego do obciążanego w zeznaniach sprawcy bądź sprawców, a także postawy względem toczącej się sprawy, mogłoby stanowić źródło cennych informacji.

Jeśli chodzi o nasze badania, uznałyśmy, że następnym razem można pokusić się o zbadanie większej próby, by trafność wyników wzrosła. Gdybyśmy mogły coś zmienić, to postarałybyśmy się o większą izolację badanych od siebie, tak by ograniczyć możliwości komunikowania się do praktycznie zerowych. Podjęłybyśmy również próbę wyeliminowania zmiennej zakłócającej w postaci niespodziewanych wyjść do toalety badanych, prosząc wcześniej, aby wszystkie takie potrzeby zostały zaspokojone przed przystąpieniem

do eksperymentu. Hałas związany z przemieszczaniem się czy otwieraniem drzwi może bowiem rozpraszać innych badanych.

Uważamy, że w przyszłych badaniach warto byłoby dodać zmienną różnicującą płeć badanych. Literatura donosi bowiem o różnicach w samej percepcji między mężczyzną a kobietą, więc zbadanie tego problemu w kontekście składanych zeznań mogłoby być ciekawym krokiem. Bardzo wartościowe są również wszelkie badania, zawierające w sobie elementy analizy wpływu czasu ekspozycji na jakość zeznań świadków oraz przekazów podprogowych. Sądzymy, że modyfikacja filmów pokazywanych grupom pod tym kątem byłaby także źródłem cennych informacji z zakresu zeznań świadków.

WYKAZ LITERATURY POWOŁANEJ

- Binet A. (1900), *Sugestia*, Sleicher, Paris.
- Collins A.M., Loftus E.F. (1975), *A spreading-activation theory of semantic processing*. „Psychological Review”, No. 82, s. 407–428.
- Górecki R. (1987), *Świadek w postępowaniu przygotowawczym*, PWN, Warszawa-Poznań.
- Hanausek T. (1996), *Kryminalistyka: zarys wykładu*, Zakamycze, Kraków
- Hołyst B. (1981), *Kryminalistyka*, PWN, Warszawa.
- Hołyst B. (1989), *Psychologiczne i społeczne determinanty zeznań świadków*, PWN, Warszawa.
- Kořta M., Szustrowa T. (1991), *Złudzenia, które pozwalają żyć*, PWN, Warszawa.
- Loftus E.F., Zanni G. (1975), *Eyewitness testimony: The influence of the wording of a question*, „Bulletin of the Psychonomic Society”, No. 5, s. 86–88.
- Polczyk R. (2007), *Mechanizmy efektu dezinformacji w kontekście zeznań świadka naocznego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Stanik J.M. (1986), *Wybrane problemy psychologii zeznań świadków*, [w:] L. Tyszkiewicz (red.), *Wybrane zagadnienia psychologii dla prawników*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa, s. 164–234.
- Tomaszewski T. (1976), *Psychologia*, PWN, Warszawa.